

Portal Województwa Lubuskiego



Świat pomaga Ukrainie



Kategoria - Ukraina

Data publikacji -22 kwietnia 2022 godz. 11:36

100 tys. zł przekazali mieszkańcy szkockiego Edynburga na pomoc dla Ukrainy. Akcję - wraz z mężem - zainicjowała i koordynowała pochodząca z Gorzowa Wlkp. Agnieszka Ford.

Jak podkreśla **marszałek Elżbieta Anna Polak** do regionu lubuskiego napływa pomoc z różnych stron świata. Np. jutro do magazynów portu lotniczego w Babimoście dotrze duży transport z Brandenburgii, m.in.: zestawy higieniczne, koce ratunkowe, kompresy sterylne i z gazy, materiały dla dzieci (pieluchy, butelki dla

niemowląt), środki medyczne i żywność. - Wcześniej otrzymaliśmy pomoc z Hanoweru od stowarzyszenia skupiającego Polaków oraz z Saksonii od stowarzyszenia działającego na rzecz niepełnosprawnych. Tę pomoc staramy się jak najszybciej przekazać do Ukrainy, do naszych regionów partnerskich - mówiła marszałek.

Marszałek podziękowała wszystkim darczyńcom, a w szczególności państwu Ford ze Szkocji.

Pomagamy i będziemy pomagać!

Mobilizujemy się i pomagamy. To nie są puste słowa, my działamy - mówiła **Agnieszka Ford, Lubuszananka mieszkająca w Szkocji.**

Cała historia zaczęła się w momencie, gdy małżeństwo Ford odwiedziło klub ukraiński w Edynburgu, który mieści się na ulicy, przy której mieszkają. Znali osoby, które go prowadzą i w momencie, gdy wybuchła wojna, postanowili zapytać, jaka pomoc jest najbardziej potrzebna. Zależało im, aby ta pomoc była konkretna. Szybko zaczęli działać. Na początku z własnych środków kupili 500 szt. koców, materacy, karimat, obuwia. - Zmobilizowaliśmy także znajomych i rodzinę, która nam pomogła. Miesiąc temu mój mąż przywiózł wszystko osobiście do urzędu marszałkowskiego. Wiele osób pytało, jak mogą nam pomóc, co jeszcze potrzeba? Otworzyliśmy zbiórkę i w półtora tygodnia uzbieraliśmy 100 tys. zł. Byliśmy zaskoczeni hojnością społeczności edynburskiej, przerosło to nasze oczekiwania - mówiła Agnieszka Ford.

Kolejnym krokiem było znalezienie wiarygodnego i dobrze zorganizowanego punktu dystrybucji. I tak dary i środki trafiły do Lubuskiego. Za 60 tys. zł - przy wsparciu urzędu marszałkowskiego - zakupiono środki medyczne, opatrunki sterylne, nici do szycia, protezy do opatrywania ran, opatrunki na oparzenia, workiambu czy roztwory do przemywania ran. Kolejne 40 tys. zł przeznaczono na wyprawki szkolne dla dzieci z Ukrainy, w których się znalazły m.in. plecaki, piórniki, butelki, zeszyty, teczki. Wyprawki są gotowe do wydawania w magazynie Centrum Edukacji Zawodowej w Gorzowie Wlkp. Gdy dyrektor szkoły przyjmuje do szkoły dzieci uchodźców, zgłasza potrzebę na konkretną ilość wyprawek.

- Nie kończymy z pomocą, na pewno spotkamy się jeszcze z panią marszałek i będziemy dalej pomagać - zapowiedziała Agnieszka Ford.

Problemów jest wiele

O aktualnych problemach uchodźców wojennych mówiła **Anna Synowiec, radna Województwa Lubuskiego.** Przypomniała, że jesteśmy w 58 dniu wojny. Prawie 5 mln Ukraińców opuściło swoją ojczyznę i większość z nich trafiła do Polski i otrzymała ogromne wsparcie. - Jak wskazuje rekomendacja Unii Europejskiej ochrona czasowa ma trwać przynajmniej do 2023 r. Z tych rekomendacji wynika, że może ona być przedłużona do 2025 r. Wobec tego potrzebne są długofalowe projekty i dobra współpraca między rządem a samorządowcami - mówiła radna.

Jakie są aktualne problemy uchodźców? To problemy inne niż w momencie, gdy wybuchła wojna. Obecnie to wyzwania dnia codziennego: edukacja dzieci z Ukrainy, zbliżają się egzaminy ósmoklasisty, matury. Często pojawiają się pytania, czy czas nauki w Polsce nie będzie czasem zmarnowanym, czy zostaną wydane certyfikaty.

Do bieżących problemów można także zaliczyć te związane z nauką języka polskiego – na to pieniędzy jeszcze nie ma. Kolejna sprawa to zbyt mała liczba tłumaczy przysięgłych języka ukraińskiego.

Radna wyraziła zaniepokojenie, że dostrzega wyczerpanie wolontariuszy. – Oczekuję rozwiązań, które pomogą samorządom i Polakom w pomocy uchodźcom. Ta pierwsza fala chęci pomocy w pewnym momencie naturalnie musi wygasać. Liczę na to, że ponad podziałami będziemy współpracować – dodała.

Potrzebna systemowa i długofalowa pomoc

Potrzebna jest konkretna strategia organizacji pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy. - Rozmawiamy z przedstawicielami organizacji pozarządowych, jak zaplanować wspólne działania na przyszłość, bo niestety wciąż takiego programu rząd nie przestawił. Mamy wnioski z dotychczasowych działań, od pierwszego dnia wojny, w Sali Kolumnowej w Urzędzie Marszałkowskim wspólnie z Inicjatywą dla Ukrainy prowadzimy Lubuskie Centrum Wsparcia uchodźców wojennych – mówiła marszałek.

19 kwietnia z inicjatywy **marszałek Elżbiety Anny Polak** w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego odbyło się spotkanie w sprawie utworzenie w Zielonej Górze jednego dużego, kompleksowego „Centrum wsparcia uchodźców z Ukrainy”. Podczas spotkania ustalano, czym [kto może wesprzeć nowe Centrum i jak podzielić zadania przy jego tworzeniu i działalności](#).

Przypomnijmy, Sejmik Województwa Lubuskiego na ostatnim posiedzeniu przez aklamację przyjął "Apel w sprawie wsparcia organizacji pozarządowych i wolontariuszy w organizacji pomocy uchodźcom". - Rozmawiamy właśnie o takiej systemowej pomocy, ustalamy zadania dla każdej strony, chcemy pomagać wspólnie z innymi lubuskimi samorządami i przedstawicielami rządu – podkreślała marszałek.

Samorząd województwa zorganizował szkolenie dla organizacji pozarządowych, o tym jak przygotować wnioski na małe granty, na które przeznaczyliśmy 640 tys. zł. Podobną kwotą chcemy wesprzeć przedsiębiorców, którzy zdecydują się na zatrudnienie uchodźców. Na naukę języka polskiego i wsparcie psychologicznego przekierujemy 4 mln zł.

Marszałek zapowiedziała, że 9 maja z inicjatywy stowarzyszenia Tak! Samorządy dla Polski odbędzie się Okrągły Stół z udziałem samorządów, przedstawicieli rządu, organizacji pozarządowych, strony ukraińskiej i Komisji Europejskiej. Okrągły Stół będzie punktem wyjścia dla systemowych rozwiązań polityki migracyjnej dotyczącej wszystkich uchodźców.

